



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

redaktor wydania

Ks. Leopold Jan Szersznik pragnął być jezuitą. I był nim do końca życia, choć zakon rozwiązano jeszcze przed jego kapłańskimi święceniami. Z podobną konsekwencją i niezłomnością – mimo rozmaitych przeszkód – pozostawał wierny idei nieustannej pracy dla dobra rodzinnego Cieszyna i jego mieszkańców. Niełatwo podsumować niezwykle rozmach i różnorodność jego dzieł. Wiele dokonał, ale też wiele pozostawił jako wskazówki dla potomnych. O duchowym testamencie ks. Leopolda i inspirowanych jego postawą współczesnych – piszemy na str. IV–V. ■

ZA TYDZIEŃ

- O WAKACYJNEJ DOMINIKAŃSKIEJ FORMACJI dla młodych w Hermanicach
- KS. KAN. WŁADYSŁAW ZAŻEL I JEGO 25-LETNIE DUSZPASTERZOWANIE dla Związku Podhalan

Papieski medal dla Tadeusza Cozaca

Nagrodzone miłosierdzie

Tadeusz Cozac, prezes bielskiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, został uhonorowany papieskim medalem „Pro Ecclesia et Pontifice” – „Za zasługi dla Kościoła i Papieża”.

Uroczystość wręczenia tego najwyższego kościelnego odznaczenia, przyznanego osobom świeckim przez Stolicę Apostolską, odbyła się 28 czerwca w Kuchni Społecznej, prowadzonej przez Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. „Od kilkunastu lat w historii i życie naszego miasta oraz naszej diecezji w sposób szczególny wpisuje się wspaniałe dzieło miłosierdzia, prowadzone przez naśladowców św. Brata Alberta na czele z założycielem i prezesem tego Towarzystwa Pomocy, Tadeuszem Cozaczem. Niech to papieskie odznaczenie będzie wyrazem naszego wielkiego uznania za Pana miłość do potrzebujących, za pokorę, cierpliwość i wiarę, bez której niemożliwym byłoby zorganizo-



ARTUR KASPRZYKOWSKI

wanie i prowadzenie tak wielkiego, Bożego dzieła” – mówił biskup Tadeusz Rakoczy, wręczając prezesowi Cozacowi papieski medal.

Tadeusz Cozac utworzył koło Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Bielsku-Białej w 1989 r. Szybko stało się ono największą organizacją charytatywną w mieście i diecezji. W Kuchni Społecznej każdego dnia wydawanych jest 850 ciepłych posiłków.

Tadeusz Cozac przyjmuje od biskupa Tadeusza Rakoczego medal „Pro Ecclesia et Pontifice”

Dla bezdomnych i niezamożnych prowadzona jest bezpłatna łazienka i punkt wydawania odzieży. Każdego roku TP przygotowuje ponad 5 tysięcy paczek z żywnością i słodyczami oraz organizuje wieczerze wigilijne dla trzystu osób. Pieniądze na codzienną działalność koła pochodzą z dotacji, od sponsorów i z niedzielnych kwest pod kościołami.

ARTUR KASPRZYKOWSKI

ŚWIĘTO NIESŁYŚZĄCYCH DZIECI



URSZULA ROGÓLSKA

Kolejny piknik rodzinny rozpoczął czas wakacji w bielskim Zespole Szkół dla Dzieci Niesłyszących. Dzieci gościły m.in. czworonożnych uczniów szkoły dla psów z Jaworza. Chętnie opowiadały, jak przy czworonogach uczą się odpowiedzialności i przyjaźni. To jedna z ich form przełamywania barier w kontakcie ze światem dźwięków. Podczas festynu otwarto także nowoczesną pracownię komputerową, sfinansowaną przez Europejski Fundusz Społeczny i miasto Bielsko-Biala. „Wraz z rozwojem technologii poszerza się wachlarz zawodów,

Piknik w szkole dla dzieci niesłyszących z udziałem czworonożnych przyjaciół

które mogą wykonywać ludzie z wadami słuchu. Pracownia jest więc dla nas cenną pomocą w kształceniu dzieci – mówi Aleksandra Wojtylak, dyrektor szkoły. ■

Budowanie cywilizacji miłości

HARMĘŻE. O. Stanisław Czerwonka OFMConv, gwardian franciszkańskiego klasztoru w Harmężach koło Oświęcimia i przełożony tutejszego Centrum św. Maksymiliana, odebrał 28 czerwca w Warszawie nagrodę im. Włodzimierza Pietrzaka, przyznana Centrum przez stowarzyszenie „Civitas Christiana”. Jest to nagroda specjalna, a przypadła Centrum św. Maksymiliana w Harmężach za ekumeniczne budowanie pokoju, miłości i pojednania między narodami w duchu św. Franciszka z Asyżu

i św. Maksymiliana Kolbego. Podobnie jak pozostałe wyróżnienia 59. edycji Nagrody im. Włodzimierza Pietrzaka, przyznana została przez kapitułę pod przewodnictwem biskupa Jana Śrutwy. Odbierając pamiątkowy dyplom, o. Czerwonka podziękował za wyróżnienie, które – jak podkreślił – dla pracujących w Harmężach franciszkanów jest wyzwaniem do jeszcze większego angażowania się na rzecz obrony godności człowieka na miarę świętego patrona tego miejsca.



Nagrodę dla Centrum św. Maksymiliana odebrał o. Stanisław Czerwonka OFMConv

W drewnie i kamieniu

BIELSKO-BIAŁA. W Galerii Sztuki Regionalnego Ośrodka Kultury prezentowana jest wystawa rzeźb Jana Bojki z Jaworzynki i Leszka Cieślaka z Żywca. To pierwsza tak obszerna prezentacja prac obu autorów, należących do czołówki beskidzkich twórców ludowych. 72-let-

ni Jan Bojko rzeźbi wyłącznie w lipowym drewnie. Pierwsze swe prace pokazał publicznie w 1955 roku. Od tego czasu jego rzeźby zdobyły szereg nagród i wyróżnień, potwierdzając klasę tego twórcy. Wśród jego prac dominują – charakterystyczne dla twórczości ludowej – tematy sakralne: świątki, Piety, Frasobliwi. Ta sama tematyka pojawia się w pracach 58-letniego Leszka Cieślaka, który tworzy od ośmiu lat. Najpierw zainteresował się drewnem, by po trzech latach wziąć się za kamień. Choć do dzisiaj nie unika rzeźbienia w drewnie, to jednak sławę i główne nagrody zdobywa przede wszystkim dzięki swym pracom wykonanym w piaskowcu. Wystawę „Drewno i kamień w rzeźbie Jana Bojki i Leszka Cieślaka” można oglądać w Galerii Sztuki ROK do końca sierpnia.



„Św. Brygida” – jedna z rzeźb Jana Bojki prezentowanych na wystawie

Obwodnicą szybciej

BIELSKO-BIAŁA. 29 czerwca uroczystie oddano do użytku 240-metrowy samochodowy tunel pod rondem na Hulance oraz ostatni odcinek 7-kilometrowej śródmiejskiej obwodnicy zachodniej. Połączyła ona drogi z Cieszyna i Katowic z trasami w kierunku Szczyrku i Żywca. Kierowcy mogą teraz omijać zatłoczone centrum miasta. Cała inwestycja, realizowana od 1995 roku, kosztowała blisko 160 mln zł. „Ten dzień jest zwieńczeniem trudu i wysiłku wielu ludzi, którzy zgodnie i solidarnie podjęli się realizacji tego wielkiego dzieła” – mówił bp Tadeusz



Prezydent Jacek Krywult przecina wstęgę przy wlocie do tunelu

Rakoczy przed poświęceniem bielskiego tunelu.

Wakacyjne Kadry – na lato

CIESZYN. Od 12 do 16 lipca odbędzie się festiwal Wakacyjne Kadry – Cieszyn.Film.Festiwal. Będzie on konkursowym przeglądem aktualnej polskiej twórczości filmowej i telewizyjnej. Zaprezentowane zostaną filmy fabularne, dokumentalne, animowane i etudy studenckie. Uczestnicy festiwalu zgłoszą nie tylko na najlepszy film, debiut filmowy, aktora czy aktorkę, ale również przyznają nagrodę „Złoty Nożyczek” najlepszemu montażysty. Po projekcjach – na spotkaniach „Twarzą w

Twarz”, twórcy będą bronić swoich dzieł i przekonywać festiwalową publiczność do głosowania na ich filmy. Dodatkowym punktem festiwalu będą warsztaty filmu animowanego i sztuki montażu. Komplementarną imprezą będzie „sChOOL Film” 06 – międzynarodowy przegląd etud studenckich. Pokazy będą się odbywać w Teatrze im. Adama Mickiewicza, kinie „Piaś” i Domu Narodowym. Wstęp – wolny. Wystarczy wcześniej się zarejestrować przez Internet lub SMS. Więcej o festiwalu: www.wakacyjnekadry.pl.

Pierwsza stacja Golgoty

RADZIECHOWY. Na radziechowskiej Matysce, gdzie powstaje monumentalna Golgota Beskidów, stanęła pierwsza stacja Drogi Krzyżowej – Sąd Piłata. W sumie postawiono już cztery stacje, zaprojektowane przez prof. Czesława Dźwigaję. – Tak jak i poprzednie, Sąd Piłata także jest pełen symboli – wyjaśnia Jadwiga Klimonda, zaangażowana w budowę Golgoty. – Na półtorametrowym postumencie usadowiona jest okazała brama o łukowatym zwieńczeniu. Jej jedno skrzydło wypełniają postaci: Piłata umywającego ręce, rzymskiego żołnierza trzymającego proporzec. Drugie skrzydło bramy jest otwarte, a w wolnej



Pierwsza stacja radziechowskiej Golgoty

przestrzeni stoi Król Żydowski, wskazujący możliwość osiągnięcia życia wiecznego, pod warunkiem pójścia za Nim. Symbolem nadziei na radość życia wiecznego są dwa ptaki, umiejscowione w najwyższym punkcie bramy.

Stulecie świątyni w Cieszynie Pastwiskach

Ojcowski dom

Obchody jubileuszu poświęcenia kościoła parafialnego pw. Opatrzności Bożej w Cieszynie Pastwiskach, były najlepszym potwierdzeniem, jak bardzo stuletnia świątynia jest nadal potrzebna ludziom...

Przed jubileuszem kościół został odnowiony, a podczas prac remontowych natrafiono na spisany 3 września 1905 r. dokument, umieszczony w bani na wieży kościelnej. Zawiera on wiele ciekawych informacji na temat miasta i parafii z tamtego czasu. Wraz z uzupełniającym współczesnym opisem umieszczono go na powrót w tym samym miejscu, a w pamięci zostały zwłaszcza ostatnie słowa dokumentu – zapisanej sto lat temu prośby: „oby z tego domu Bożego jak najobfitsze błogosławieństwo na nasze trzy gminy spływało”.

Zbudowany w Pastwiskach dom Boży pełnił początkowo funkcję kaplicy cmentarnej, a jego początki wiążą się z zarządną przez władze Cieszyna reorganizacją cmentarzy. Mieszkańcy podcieszzyńskich Pastwisk, Boguszowic i Kalembic zostali zobowiązani do założenia własnego cmentarza. Powstał on w Pastwiskach w pobliżu szkoły, na polu kierownika Jana Klyszcza, w 1901 r. Pragnąc zmarłych pożegnać Mszą świętą, mieszkańcy od razu postanowili, że powstanie tu kościół.

Pod okiem Opatrzności

Wybrano miejsce nad cmentarzem, na pięknym wzgórzu, aby kościół był widoczny z daleka. 3 września 1905 r. proboszcz ks. Jan Sikora poświęcił kamień węgielny, a wzniesioną według projektu i pod nadzorem Alberta Dośtała świątynię pw. Opatrzności Bożej w 1906



Scena cudownego rozmnożenia chleba w głównym ołtarzu także przypomina nam o Bożej Opatrzności – podkreśla ks. kan. Holi

r. poświęcił wikariusz generalny ks. Jerzy Kolek.

Po blisko 40 latach, 17 lutego 1944 r., przeniesiono do kościoła na stałe Najświętszy Sakrament i zaczęto odprawiać niedzielne Msze święte. Wśród cieszzyńskich kapłanów, którzy sprawowali tu Eucharystię, byli m.in. ks. Franciszek Blachnicki i ks. Konrad Szweda. 1 września 1961 r. mianowany został pierwszy rektor kościoła – ks. Emil Świąszek.

W 1968 r. jego następcą został ks. Antoni Łatko. Dzięki jego staraniom kościół ozdobiły nowe witraże, wybudowano też probostwo. Kiedy w styczniu 1978 r. erygowano parafię, ks. Łatko został jej pierwszym proboszczem. Od marca 1978 r. proboszczem do dzisiaj jest ks. kan. Franciszek Holi. W tym samym roku odbyło się poświęcenie trzech nowych dzwonów.

Kościół parafialny w Pastwiskach

Gdy dla rosnącej liczby wiernych potrzebny okazał się nowy kościół, w Kalembicach stanęła świątynia pw. Miłosierdzia Bożego.

– Tam, ze względu na większą przestrzeń, organizujemy część uroczystości parafialnych. Ale nie znaczy to wcale, że parafialna świątynia opustoszała. Wciąż otaczana jest wielkim szacunkiem wiernych, tu odbywają się śluby i pogrzeby, jest miejscem modlitwy codziennej i niedzielnej – tłumaczy ks. kan. Franciszek Holi. – Owocem tej modlitwy były też powołania do służby Bożej ks. Pawła Lipki, ks. Alfreda Chromika, ks. Zbigniewa Kusego OFM, ks. Józefa Budniaka, s. Zofii Kusy, s. Beaty Korzec. Ks. prof. Józef Budniak, który przewodniczył jubileuszowemu dziękczynieniu, apelował, by ta uroczystość dziękczynienia za opiekę Bożej Opatrzności nad parafią i kościołem przypominała, że Boża Opatrzność towarzyszy człowiekowi. – To dzięki Opatrzności od czterech pokoleń ten dom Boży stał się naszym Ojcowskim domem i chcemy zawsze tak przedstawiać go Bogu – mówił, a w odpowiedzi wierni zaśpiewali na cześć swojej świątyni znany hymn Śląska Cieszyńskiego...

AAŚ



ZDJĘCIA ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Przed Europejską Pielgrzymką

Ministranci w Rzymie

Trwają przygotowania do wyjazdu grupy ministrantów naszej diecezji na organizowaną w Rzymie od 30 lipca do 5 sierpnia Europejską Pielgrzymkę Ministrantów. Są jeszcze wolne miejsca!

Jak informuje diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej ks. dr Sławomir Zawada, udział w tej pielgrzymce mogą brać wszystkie osoby związane ze służbą liturgiczną ołtarza, a więc nie tylko ministranci, ale tak-

że członkowie grupy oazowej czy scholi liturgicznej.

Nasza diecezjalna grupa wyruszy już 28 lipca, a na miejscu spotka się z tysiącami ministrantów z różnych krajów. W programie oprócz udziału w prezentacjach poszczególnych grup narodowych oraz wymiany doświadczeń nie zabraknie okazji do wspólnej modlitwy. W poniedziałek 31 lipca zaplanowany jest Dzień Polski. Przewidziana jest też audyencja generalna u Oj-

ca Świętego Benedykta XVI – w środę 2 sierpnia.

Hasłem pielgrzymki będą słowa „Duch daje życie” (J 6,63), a jej najważniejszym celem będzie umocnienie ministrantów w wierze, dodanie im niezbędnych sił i motywacji do dalszego zaangażowania się w życie Kościoła. Zgłoszenia chętnych przyjmuje i wszelkich organizacyjnych informacji udziela ks. dr Sławomir Zawada – tel. 0-601 501 606.

TM

Nawet najlepsi znawcy dorobku ks. Leopolda Jana Szersznika mają kłopoty, gdy przychodzi im krótko omówić jego zasługi.

Nie mają natomiast żadnych wątpliwości, że zarówno żywa pamięć o nim, jak i postawiony ostatnio w Cieszynie jego pomnik, **to coś, co się ks. Szersznikowi po prostu należy.**

tekst i zdjęcia
ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

O jego dokonaniach można wiele mówić. Pierwszą formą ich uczczenia miał być pomnik wznoszony wkrótce po śmierci wielkiego cieszyńnianina. Monument w kształcie piramidy doczekał się jednak tylko swej drewnianej wersji, przechowywanej obecnie w Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Jego marmurowy odpowiednik nie powstał nigdy.

Postać ks. Szersznika upamiętniała ostatecznie i jego liczne dzieła, i nosząca jego imię ulica. Na budynku, zbudowanym w miejscu jego urodzenia, znalazła się pamiątkowa tablica. Na zamienionym na park miejski cmentarzu przy kościele Świętej Trójcy nie udało się odnaleźć miejsca, w którym został pochowany.

Za św. Ignacym

Urodzony w rodzinie cieszyńskich mieszczan w 1747 r. Leopold J. Szersznik od dziecka wyrastał w atmosferze troski o staranne wykształcenie i wychowanie religijne. Po ukończeniu cieszyńskiego gimnazjum pro-

wadzonego przez jezuitów, już jako student jezuitkiej akademii w Ołomuńcu, postanowił przystąpić do Towarzystwa Jezusowego w 1764 r. W 1767 r. kontynuował studia filozoficzne już w Pradze, studiował też języki wschodnie, fizykę, matematykę, nauki pomocnicze historii. Interesował się mineralogią, botaniką, astronomią, metrologią. Tu powstały jego pierwsze prace naukowe.

W 1774 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Jednak po kasacie zakonu w 1773 r. nie mógł kontynuować kariery naukowej i wrócił do rodzinnego Cieszyna. Mimo narzucenych decyzji nigdy nie przestał być jezuitą. Wśród odbudowywanych przez niego budowli był też pojezuicki kościół pw. Świętego Krzyża, wówczas kościół gimnazjalny, na którym umieścił tablicę upamiętniającą pracę jezuitów.

Dla Cieszyna

Po powrocie do Cieszyna w 1775 r. rozpoczął blisko 40-letnią służbę na rzecz współmieszkańców. Pracował początkowo jako nauczyciel w gimnazjum, później jako prefekt, nadzorując także wszystkie szkoły katolickie na terenie Śląska Cieszyńskiego. Wprowadził wiele nowatorskich metod nauczania i wychowania, napisał kilka podręczników, m.in. ufundował medal dla uczniów wyróżniających się w zgłębianiu nauk przyrodniczych. Z myślą o edukacji młodych założył niedaleko ulicy Michejdy ogród botaniczny, z kilkoma tysiącami roślin, oznaczonych i opisanych. Jego zabiegi doprowadziły do budowy nowego gmachu dla gimnazjum.

Był członkiem Rady Miejskiej, uporządkował budżet miejski. Po wielkim pożarze miasta w 1789 r. jako inspektor budow-



lany kierował jego odbudową. Jego dziełem był też most pontonowy na Olzie.

Równoległe nie ustawał w badawczej pracy naukowej. Jednym z jej owoców jest „Leksykon pisarzy i artystów Księstwa Cieszyńskiego”, wydany drukiem w 1810 r. – cenione do dzisiaj kompendium wiedzy o kulturalnej przeszłości miasta.

Nie zawsze był zrozumiany przez współczesnych, i znaczną część swoich inicjatyw finansował z własnych pieniędzy. Tak było z założonymi w dawnym budynku gimnazjum katolickiego bibliotece i muzeum. Tu udostępnił publiczności swoją ko-

Odsłonięcie pomnika ks. Szersznika

lekcję 10 tys. eksponatów muzealnych oraz liczący 12 tys. książek prywatny księgozbiór.

Dla ich utrzymania powołał fundację, której przekazał w testamencie wszystko, co miał. Dzisiaj zbiory książek ks. Szersznika znajdują się w Książnicy Cieszyńskiej, a muzealne – w Muzeum Śląska Cieszyńskiego, gdzie część ekspozycji poświęcono postaci ks. Szersznika. Jego zbiory pomagają w kształceniu kolejnych pokoleń cieszyńniaków.

Nasz bohater

Polak, Niemiec, Czech? Trudno go było jednoznacznie

cy cieszyński uczonej w dobie Oświecenia

fundament

sklasyfikować pod względem narodowościowym – więc nie udawało się jego postaci wykorzystywać w toczonych później sporach politycznych. Był jezuitą, co też nie zyskiwało mu zwolenników wśród podzielonej wyznaniowo społeczności. To przyczyny, które sprawiły, że do niezbyt wygodnej postaci nie wracano.

Mając nadzieję, że te czasy minęły, w 1997 r. – w 250. rocznicę urodzin ks. Szersznika – Krzysztof Szelong, wiceprezes Macierzy Ziemi Cieszyńskiej i dyrektor Książnicy Cieszyńskiej, a przede wszystkim naukowiec zafascynowany jego postacią i organizator wielu przedsięwzięć związanych z przywracaniem obecności ks. Szersznika w pamięci cieszyńskian, przekonał do idei budowy pomnika szersze grono, a przede wszystkim Zarząd Główny Macierzy Ziemi Cieszyńskiej.

Pierwszym prezesem Społecznego Komitetu Budowy pomnika został prof. Alojzy Kopiczek, którego później zastąpił ks. kan. Henryk Satława. W drodze konkursu wybrano do realizacji projekt cieszyńskich artystów: Urszuli Górnickiej-Hermy i Tomasza Hermy. Rozpoczęła się żmudna praca nad gro-

madzeniem potrzebnych środków.

– Została uwieńczona pełnym sukcesem: jest to pomnik, który powstał wyłącznie ze składek społeczeństwa Śląska Cieszyńskiego, osób prywatnych i firm. Pomogła diecezja bielsko-żywiecka z biskupem Tadeuszem Rakoczym na czele, dzięki zbiórkom w parafiach Śląska Cieszyńskiego. Z pomocą przyszli też księża jezuiti z Krakowa – podkreśla Mariusz Makowski, wiceprzewodniczący Komitetu.

Pod koniec zeszłego roku przystąpiono do odlania pomnika w gliwickich Zakładach Odlewniczych. Kamień węgielny Parku Pokoju położony został w maju, a ekipa kamieniarska Teofila i Andrzeja Pindurów przygotowała cokół z litego czerwonego granitu szwedzkiego. Na nim osadzony został pomnik. Na zdobiących cokół płaskorzeźbach przedstawiony został exlibris ks. Szersznika oraz szereg budowli Cieszyna, do których powstania się przyczynił.

Po Mszy św. sprawowanej pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego w kościele Świętego Krzyża 20 czerwca br. odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika. W obec-

ności licznych oficjalnych gości i mieszkańców dokonali tego: ks. kan. Henryk Satława, burmistrz Bogdan Ficek i Krzysztof Szelong. Poświęcając pomnik, biskup Rakoczy podkreślał:

– Jesteśmy dłużnikami względem tych, którzy na różnych drogach życia kształtowali naszą osobowość, uczyli prawdy, miłości, poświęcenia dla braci i sióstr. Dziś pragniemy utrwalić w sercach i w brzoźnie naszą wdzięczność i wdzięczną pamięć o ks. Leopoldzie Janie Szerszniku i przekazać ją następnym pokoleniom...

A starosta cieszyński Witold Dzierżawski mówił: – Ten pomnik jest swoistym dopełnieniem tej wdzięczności, jaką żyjemy dla ks. Leopolda Jana Szersznika tutaj, na Śląsku Cieszyńskim.

Pomnik zwrócony jest w stronę kościoła Świętego Krzyża i budynku, w którym kiedyś mieściła się biblioteka i muzeum ks. Szersznika. Stał na środku miejskiego parku, gdzie często zaglądają i starsi mieszkańcy, i dzieci. Wszystkim przypominac będzie o niezwykłym rodaku...

– Jest to postać, która rzeczywiście może inspirować bardzo wszechstronnie i na wielu polach. Dla mnie to trochę taki starszy kolega, doświadczony, z olbrzymią wiedzą; ktoś, kto potrafi realizować swoje zamierzenia, niekoniecznie popularne i łatwe... – przyznaje Krzysztof Szelong. – Mając codziennie tę przyjemność oglądania księgozbioru, który zostawił, obcując z jego dorobkiem na polu naukowym, mam świadomość, że rozpoczęte przez niego dzieło ciągle wymaga kontynuatorów. Często sam zastanawiam się, co ks. Szersznik w mojej sytuacji pomyślałby, co mógłby zrobić...

Sonda:

WYJĄTKOWY CZŁOWIEK

MARIUSZ MAKOWSKI, PREZES MACIERZY ZIEMI CIESZYŃSKIEJ:

– Jego zasługi powinny być w trwały sposób docenione. Był człowiekiem oświecenia, a



to, co zrobił ks. Szersznik w Cieszynie, to było odrodzenie. Dzięki ks. Szersznikowi z małego miasta Cieszyn stał się ośrodkiem znanym i docenianym w coraz szerszych kręgach, także naukowców, badaczy. To funkcjonuje do dzisiejszego dnia. To był fundament i materialny, i duchowy. Skala przedsięwzięć i rozmach, z jakim działał ks. Szersznik, imponują do dziś. Cieszyn, ze względu na swoją atmosferę kulturalną i naukową określamy jako mały Kraków czy śląskie Ateny – to jego zasługa. Jest przykładem osoby, która mimo różnych przeszkód konsekwentnie dąży do tego, co uznaje za słusze nie dla siebie, ale dla innych...

KRYSZTOF SZELONG, DYREKTOR KSIĄŻNICY CIESZYŃSKIEJ:

– Ks. Szersznik dla większej liczby osób jest postacią bardzo ważną i to za-



decydowało, że idea, by powrócić do pomysłu, który nie został zrealizowany po śmierci ks. Szersznika – by w Cieszynie postawić jego pomnik. Zgodnie odczuwaliśmy też, że ks. Szersznik jest postacią mało docenioną, a często wręcz zapomnianą, a od niego przecież zaczęła się historia nowoczesnego Cieszyna. On ufundował bardzo ważne dla miasta instytucje: bibliotekę i muzeum. One przetrwały do dziś, a w czasie, gdy powstawały, były obiektami, których zazdrościli Cieszynowi duże ośrodki intelektualne...

W sali ks. Szersznika w cieszyńskim Muzeum nie mogło zabraknąć książek – najważniejszej części jego zbiorów



Ratuj innych – oddaj krew

Wypadki nie mają wakacji

— Poważne choroby i wypadki nie mają wakacji – mówi Zofia Mrozek, pielęgniarka z bielskiego Oddziału Terenowego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach. — Stąd nasz apel, by szczególnie w tym czasie nie wahać się z decyzją honorowego oddawania krwi.

Poniżej podajemy wykaz miejsc na terenie naszej diecezji, w których w najbliższym czasie można ją oddać w specjalnie przygotowanych autobusach (o ile nie podaliśmy inaczej, wszędzie akcje będą pro-

wadzone od godz. 10.00 do 16.00):

- Cieszyn – Rynek – 10 lipca, 25 września
- Żywiec – ul. Zielona – 17 lipca, 21 sierpnia, 18 września
- Skoczów – Rynek – 17 sierpnia
- Ustroń – Rynek – 24 lipca
- Bielsko-Biała – ul. Wojska Polskiego – 18 lipca, 16 sierpnia, 19 września
- Bielsko-Biała – przy hipermarkecie Tesco – 15 lipca (od 10.00 do 15.00)
- Kęty – Zakład Metali Lekkich – 20 lipca (od 12.00 do 15.30)

Krew można oddać także podczas akcji organizowanych przy parafiach (od godziny 8.00 do około 13.00):

- Międzyrzecze, parafia św. Marcina – 9 lipca
- Leśna, parafia św. Michała Archanioła – 30 lipca
- Kęty Osiedle, parafia NSPJ – 6 sierpnia (od 8.00 do 16.00)
- Mazańcowice, parafia św. Marii Magdaleny – 13 sierpnia
- Kozy, parafia św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza – 7 września
- Kobiernice – parafia św. Urbana – 10 września

Każdy, kto może i jest gotów oddać krew honorowo, codziennie może się zgłosić w siedzibie oddziału RCKiK w Bielsku-Białej przy ul. Listopadowej 33 od 7.30 do 14.00 (tel. 033 812 21 90, 033 822 18 39).

— Proszę nie czekać na termin akcji wyznaczony przy parafii. Krew oddana jednego dnia następnego już może komuś uratować życie – apeluje Zofia Mrozek.

Oddziały Terenowe RCKiK w Katowicach mieszczą się także w Cieszynie przy Szpitalu Śląskim, ul. Bielska 4 (rejestracja dawców od 7.00 do 9.00, i w Pszczynie przy Szpitalu Miejskim, ul. Antesa 11 (od 7.00 do 10.30). Z kolei w oddziałach krakowskiego RCKiK – w Oświęcimiu przy ul. Wysokie Brzegi 4, w Wadowicach przy ul. Karmelickiej 5 i w Suchej Beskidzkiej przy Szpitalnej 22 czekają od 7.30 do 13.00.

IM

Śp. ks. kan. Jerzy Hermais

Pokochał Maryję i Jej Syna...

Rzesze parafian i licznie zgromadzeni kapłani diecezji bielsko-żywieckiej i archidiecezji katowickiej pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego pożegnały 19 czerwca w Zebrzydowicach zmarłego proboszcza tej parafii – ks. kan. Jerzego Hermaisa.

Spośród 35 lat jego kapłaństwa ostatnich 14 przeżył jako kapłan diecezji bielsko-żywieckiej, wcześniej był kapłanem diecezji katowickiej. Poszedł drogą powołania kapłańskiego, przyjmując święcenia w kwietniu 1971 r. Pracował jako wikariusz w parafiach w Czechołowicach-Dziedzicach, Jastrzębiu Górnym, Kobiórze, Zorach. W Bąkowie jako proboszcz rozpoczęła organizowanie życia parafialnego i budowę kościoła pw. Miłosierdzia Bożego.

Z Bąkowa trafił do Zebrzydowic, gdzie był proboszczem od 1996 r. W tym czasie podjął przy wsparciu parafian szereg prac związanych z remontem zabytkowej świątyni parafialnej, a także przygotowania-

mi do jubileuszu 700-lecia parafii, świętowanego w maju 2005 r. Odnowione zostało wnętrze kościoła, a także jego otoczenie, wraz z cmentarzem. Śp. ks. Hermais był też współautorem wydanej z okazji jubileuszu parafialnej monografii „Siedem wieków z Maryją”.

W pamięci wiernych i współpracowników kapłanów został jego szczególny kult dla Miłosierdzia Bożego i Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Wprowadził zwyczaj pielgrzymowania i stałych nabożeństw. Szczególną troską otaczał parafialne grupy modlitewne, m.in. Apostolatu Maryjnego i Apostolstwa Dobrej Śmierci.

Świadkami jego gorliwej pracy duszpasterskiej byli wszyscy, którzy tak licznie przyszli odprowadzić go na cmentarz – nad jego grobem stanęli nie tylko liczni parafianie z Zebrzydowic, ale także z wcześniejszych parafii. Listy kondolencyjne, nadesłane przez arcybiskupa Damiana Zimonia, metropo-

litę katowickiego i biskupa Janusza Zimniaka, odczytał dziekan strumiński ks. prał. Oskar Kuśka, który w imieniu kapłanów całego dekanatu dziękował za 19-letnią współpracę, także za posługę dekanalnego duszpasterza rodzin i wizytatora katechizacji.

– Zналиście jego wartość, życzliwość i przyjaźń, uczestniczyliście w jego trosce o odnowę tej pięknej starej świątyni i jej otoczenia. To wszystko jest znane

Panu Bogu – i jest ziarnem posianym w glebie naszego życia – przypominał biskup Tadeusz Rakoczy, a młodzi i starsi parafianie podkreślali:

– Jesteśmy wdzięczni Bogu za kapłana, który wskazał na istotę sakramentów świętych, pragnąc dla nas obfitości łask... Dziękujemy za troskliwą opiekę nad naszą parafią, za trud i poświęcenie dla nas do ostatnich chwil życia. Modlitwą spłacać będziemy nasz dług wdzięczności...

MBV

Śp. ks. kan. Jerzy Hermais (pierwszy z prawej) podczas uroczystości jubileuszowych w 2005 r.



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Piłkarski finał ministrantów

Zaciętość i fair play

Stadion LKS „Pasjonat”

w Dankowicach był kolejny raz miejscem diecezjalnych finałowych rozgrywek w piłce nożnej liturgicznej służby ołtarza.

Dotarły tu drużyny z dekanatów: bielskiego I i III, czechowickiego, jawiszowickiego, łodygowickiego, oświęcimskiego, wilamowickiego i żywieckiego. Pogoda dopisała i mimo przelotnego, choć obfitego deszczu zawodnicy, ku swojej radości i ciesząc publiczność żywiołowo zagrzewającą do rywalizacji, rozegrali mecze turnieju „O puchar Biskupa Tadeusza Rakoczego”.

W grupie ministrantów młodszych puchar powędrował do Pietrzykowic. Wicemistrzami zostali ministranci z Trzebini, a trzecie miejsce zajęli młodzi piłkarze z Hecznarowic.

Wśród ministrantów starszych trzecie miejsce po rzutach karnych zdobyła drużyna z Rybarzowic, pokonując ministrantów z Jawiszowic Brzeszcz. W meczu o pierwsze



KS. JERZY GIBAS

miejsce drużyna z Oświęcimia (par. św. Józefa) zwyciężyła zawodników z Mikuszowic Krakowskich, zdobywając drugi puchar.

Przy wspaniałych śpiewach kibiców z Bystrej Krakowskiej toczył się mecz o trzecie miejsce między lektorami z tej parafii i lektorami z Małych Kóz.

Mundialowe emocje na boisku w Dankowicach

Kibice z Bystrej nie zawiedli się – ich drużyna wygrała 1:0. Mecz o I miejsce wzbudził również wiele emocji. Lektorzy z Czechowic-Dziedzic strzelając jednego gola zwyciężyli drużynę lektorów z Jawiszowic Brzeszcz i zdobyli puchar w swojej kategorii wiekowej.

Wszystkie mecze, toczone w duchu sportowej rywalizacji, pokazały zaciętość zawodników w zmaganiach o trofeum najlepszej drużyny. Dzięki dobrej pracy sędziów mogliśmy obserwować kształtowanie młodych serc i umysłów zawodników w duchu fair play.

Organizatorzy turnieju – z Biura Promocji Kultury i Sportu przy Kurii Diecezjalnej – dziękują szczególnie Andrzejowi Sadlikowi, prezesowi „LKS Pasjonat”, za życzliwe przyjęcie i pomoc w organizacji rozgrywek, ks. Zygmuntovi Mizi, a także wszystkim sponsorom i osobom, które zaangażowały się w rozgrywki.

KS. JERZY GIBAS

Ministranckie puchary i medale

Lekkoatleci w komżach

III Diecezjalna Spartakiada Lekkoatletyczna Służby Liturgicznej Ołtarza naszej diecezji rozegrana została tradycyjnie na stadionie MOSiR LKS „Sokół” w Zabrzegu, a sportowe zmagania poprzedziła Msza św. w zabrzeskim kościele.

W klasyfikacji indywidualnej najlepsi byli (kolejno: w kategorii uczniów szkół podstawowych i gimnazjum) – w biegu na 100 m: Piotr Wykręt z Dankowic i Janusz Jurek z par. św. Andrzeja Boboli z Czechowic-Dziedzic, w skoku w dal: Marcin Sznajder z Hecznarowic i Paweł Żelazny z par. NMP Wspomożenia Wiernych z Czechowic-Dziedzic, w rzucie piłeczką palantową: Michał Kosiba z par. NMP Wspomożenia Wiernych z Czechowic-Dziedzic i Tomasz Baca z Ustronia Polany, w biegach przełajowych: Jakub Banet z Zabrzega i Jacek Włoch z Mikuszowic Krakowskich. W rozegranym po raz pierwszy pchnięciu kulą zwyciężył Krzysztof Kozieł ze Świnnej.

– Poziom był dobry, a kilka wyników – naprawdę świetnych. Rewelacyjny był zwłaszcza Tomek Baca w rzucie piłeczką – oficjalny pomiar wyniósł 93 m, ale najdłuższy rzut sprawił, że

Ministranci z czechowickiej parafii św. Andrzeja Boboli – z biskupem Zimniakiem i ks. Zawadą

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

piłeczki trzeba było szukać w lesie, daleko poza ogrodzeniem. To utalentowany zawodnik – podkreślali sędziowie.

– Gratuluję, że mieliście odwagę stanąć do walki i życzę, abyście dalej sport uprawiali, bo to ważne dla całej kondycji człowieka – mówił biskup Janusz Zimniak, wręczając najlepszym zawodnikom medale, a zwycięskiej drużynie – puchar ufundowany przez wicewojewodę śląskiego Wiesława Maśkę.

Ten puchar otrzymała najlepsza reprezentacja: z parafii św. Andrzeja Boboli z Czechowic-Dziedzic. Na dalszych miejscach znaleźli się ministranci z Zabrzega, z czechowickiej parafii NMP Wspomożenia Wiernych, z Ustronia Polany, Świnnej i Hecznarowic.

Marcin Placuch ze zwycięskiej drużyny przyznaje, że dobry wynik bardzo ucieszył samych zdobywców pucharu. – Na co dzień trenujemy przy parafii, mamy swoje boisko i także sporo osiągnięć piłkarskich – dodaje.

– Za pomoc w organizacji zawodów serdecznie dziękuję nauczycielom Zespołu Szkół z Zabrzega oraz z Czechowic-Dziedzic. Jesteśmy wdzięczni za udostępnienie obiektów sportowych MOSiR LKS „Sokół” Zabrzeg. Za serdeczne przyjęcie dziękujemy też zabrzeskim duszpasterzom – z ks. proboszczem Jackiem Kobiałką na czele – dodaje ks. Sławomir Zawada, diecezjalny duszpasterz ministrantów.

TM



PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA
 „Orionówka” w parafii św. Marii Magdaleny w Międzybrodziu Bialskim

Dom skupienia i pięknych widoków

Międzybrodzka „Orionówka” jest owocem ludzkiej ofiarności i zarazem przykładem niezwyklej przemiany górskiego obejścia w nowoczesny ośrodek rekolekcyjny.

Historia zaczęła się ponad trzydzieści lat temu, kiedy małżeństwo Piotra i Agnieszki Majdaków przekazało Małemu Dziełu Boskiej Opatrzności – czyli zgromadzeniu orionistów – swoje gospodarstwo. Obejście, precyzyjnie położone na stoku stromy opadającym w stronę Jeziora Międzybrodzkiego, składało się z domu i stodoły. Ofiarodawcy mieli zapewniony w nim dożywotni pobyt. W 1974 roku oficjalnie powstała tutaj

placówka oriońska.

Pierwszym duszpasterzem był ks. Stanisław Prochot. Jego następcą – ks. Józef Kubicki – zaczął rozbudowę obiektu od kaplicy, którą udało się pomieścić w dawnym budynku gospodarskim. Kaplicę dedykowano św. Józefowi. W ten sposób ks. Kubicki wypełnił swoje przyrzeczenie – wotum dla św. Józefa za ocalenie z obozu w Dachau. Pamiętką tego jest jeszcze obraz i nabożeństwo do oriońskiego męczennika II wojny światowej bł. ks. Franciszka Drzewieckiego.

Ośrodek rekolekcyjny

może pomieścić ponad 50 osób w 2–4-osobowych pokojach z własną bądź wspólną łazienką. Do dyspozycji gości pozostaje jadalnia, służąca



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

także jako sala konferencyjna. Ale głównym atutem „Orionówki” jest jej położenie nad Jeziorem Międzybrodzkim. Tuż obok przebiegają trasy turystyczne, prowadzące na Magurkę i Hrobczą Łąkę. O krok sunię kolejką szynowa na Żar. Międzybrodzie to także raj dla uprawiających sporty wodne. Nic dziwnego, że przyjeżdżają tutaj

grupy z całej Polski.

Tylko podczas tegorocznych wakacji „Orionówka” będzie gościł młodzież z Warszawy, Kalisza, Otwocka i Elbląga. Są wśród nich grupy zorganizowane przez placówki oriońskie. Ale większość duszpasterzy trafia do Międzybrodzia dzięki informacji w Internecie. Dla dzieci i młodzieży pobyt tutaj stanowi okazję nie tylko do wspólnej modlitwy, ale także zabawy i wędrowki po górskich szlakach. Ośrodek pełni więc ro-

W „Orionówce” dzieci i młodzież znajdują ciszę, rześkie powietrze i zapierające dech widoki górskich zboczy przeglądających się w tafli jeziora

lę domu rekolekcyjno-wczasowego.

Kiedy mija sezon,

w „Orionówce” robi się pusto. Największe natężenie grup przypada na letnie wakacje i na sezon narciarski. W pozostałym czasie gości tutaj jak na lekarstwo. A tymczasem ośrodek przez cały rok zapewnia swoim gościom jednakowy komfort. Można w nim organizować dni skupienia, krótkie rekolekcje weekendowe czy spotkania formacyjne. Ich przeżyciu na pewno będzie sprzyjać cisza, rześkie powietrze i zapierające dech widoki górskich zboczy przeglądających się w tafli jeziora.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Dom Rekolekcyjno-Wypoczynkowy „Orionówka”
 ul. Orionistów 1
 34-312 Międzybrodzie Bialskie
 tel. 033 866 18 23
 e-mail: orionowka_xl@wp.pl
 www.orionisci.bielsko.opoka.org.pl

W MOJEJ OPINII:

Ks. EDWARD LASZCZAK FDP POCHODZI Z SĄSIEDNIEGO CZERNICHOWA. ŚWIĘCENIA KAPLAŃSKIE PRZYJĄŁ W 1984 R. PRACOWAŁ W RÓŻNYCH PLACÓWKACH ORIOŃSKICH. W „ORIONÓWCE” OD DWÓCH LAT POMAGA JEJ DYREKTOROWI KS. TEOFILOWI GÓRNEMU FDP

– Orioniści rozpoczęli działalność w Polsce w 1923 r. Dziś ponad 80 księży pracuje w 14 miejscowościach. Opiekujemy się między innymi sanktuariami maryjnymi w Zielenicach i Rokitnie, prowadzimy parafie, schroniska dla bezdomnych, mamy też własne seminarium w Zduńskiej Woli, które liczy blisko 30 alumnów.

Orionówka nie jest jedynym miejscem naszej działalności w Międzybrodziu. Dyrektor Domu ks. Teofil Górny jest równocześnie kapelanem Zakładu Leczniczego-Opiekuńczego. Pomagamy także księżom w sąsiednich parafiach, zwłaszcza w posłudze sakramentu pojednania. Międzybrodzie i jego okolice – Czernichów, Tresna a nawet Lipowa – są miejscem licznych powołań oriońskich. W sąsiedztwie „Orionówki” swój dom prowadzi także Małe Siostry Misjonarki Miłosierdzia – orionistki. Zapraszamy wszystkich księży prowadzących grupy formacyjne do korzystania z gościnności naszego ośrodka. Można tutaj przeprowadzić dni skupienia i rekolekcje. Nasz ośrodek dysponuje wystarczającą ilością miejsca dla 57 osób, a jego położenie i charakter sprzyjają skupieniu.

